

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:
miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnikiem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitu jednolatomy: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

ZA DUSZE Ś. P. MAJORA

EWKI - KOTARBY

i wszystkich oficerów i żołnierzy 5 p.p. Leg., poległych na polu walki,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele po-Dominikańskim w Poniedziałek dn. 15 Listopada o 10 god. rano.

O czym zawiadamia P. Ż P.

Wyraźne stanowisko.

Rozprawy śródowe w Sejmie w sprawie wileńskiej wykazały zupełnie wyraźne i jednolite stanowisko przedstawicielstwa narodu polskiego. Czytelnik znajdzie w sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu opis przebiegu posiedzenia i dosłowną uchwałę, jaka określa stosunek zarówno do losów ziemi wileńskiej, jak i do obecnego stanu tymczasowego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w jednomyślniej swej uchwale, w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości, zaznaczył, iż zgodnie z wielokrotnie już wypowiedzianą wolą ludności ziemi wileńskiej rząd polski powinien ułatwić jaknajszysze i najprostsze wypowiedzenie się zainteresowanych za wejściem w skład jednolitego państwa polskiego.

Podczas obrad sejmowych, a także i przedtem w komisji spraw zagranicznych wysuwano też inne stanowisko, mianowicie federacyjne. Rzecznikiem tego poglądu był poseł socjalistyczny Niedziałkowski. Poprawka jego, zmierzająca do pozostawienia furtki polityce federacyjnej, nie została jednak przyjęta, i Sejm później już jednogłośnie przyjął całą uchwałę.

Można wyrazić tylko głęboką radość z powodu tego, że postawie sejmowi w imieniu całego narodu polskiego wypowiedzieli w ten sposób jego wolę, aby już raz narazie spełnione zostało pragnienie ziemi wileńskiej złączenia się ze swą Macierzą.

W tejsze samej uchwale Sejm zabrał głos też w innej, nie mniej dla nas ważnej sprawie. Powiedział mianowicie jasno i niedwuznacznie, że „istniejąca na ziemi wileńskiej administracja powinna pozostać w ramach koniecznego tymczasowego zarządu tej ziemi”. Mowa tu oczywiście o Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Sejm domaga się więc od rządu polskiego, aby Komisja ta była tylko niezbędnym tymczasowym zarządem, nie zaś rządem, takim zarządem, który ma się zajmować załatwieniem tylko spraw pilnych dla normalnego przeżycia ziemi wileńskiej aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia jej losów.

Wczoraj zamieściliśmy udzieloną nam urzędowo depeszę o uchwale sejmowej; niestety, depesza ta fałszywie zmieniała treść uchwały, tak że mogło się być wydawać, iż Sejm Polski zgadza się na uznanie Kom. Rządzącej, jako rządu. W ten sposób rzecz ta została nawet przedstawioną przez część prasy wileńskiej. Jak widzimy, na szczęście, przedwcześnie.

Uważamy, iż stanowisko Sejmu w tej sprawie jest jedynie słuszne i zgodne z dążeniem społeczeństwa naszego. W sprawie tej opinia narodowa nie miała dotąd możności wypowiedzenia się dość jasno i wyraźnie. Przecina kwestję uchwała Sejmu, orzekając stanowczo, że odpowiedni organ zarządu na ziemi wileńskiej ma mieć charakter tymczasowy i że przeto wszelkie jego akty i czyny muszą być utrzymane w granicach, przysługujących zarządowi tymczasowemu.

I jeszcze jedną sprawę rozstrzygnął Sejm swą uchwałą. W powiatach Grodzieńskim i Lidzkim ma być wprowadzona administracja polska; powiaty te nie mają wchodzić w obręb „Litwy Środkowej”.

I to jest jasne i słuszne. Jak widzimy, wyjaśnia się wiele dotychczasowych wątpliwości i nieporozumień, dzięki którym można było w społeczeństwie polskim ziemi wileńskiej macić opinię i rozbić ją na różne obozy w sprawie najważniejszej, bo jego przyszłości i szczęścia.

NA FRONCIE GEN. WRANGLA.

KONSTANTYNOPOL. (E. E.) Dowództwo bolszewickie gromadzi znaczne ilości artylerji ciężkiej celem wszczęcia nowych operacji przeciwko przesmykowi Salkowo,

łączącemu wschodnią część Krymu z lądem. Przesmyk ten jest słabiej utortyfikowany niż Perekop, który obecnie uważany jest za niemożliwy do sforsowania.

Wolne miasto Gdańsk.

Wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych otrzymał od Rady ambasadorów zawiadomienie telegraficzne, iż konstytucja gdańska wchodzi w życie dnia 15 b.m. Administracja z ramienia mocarstw sprzymierzonych pozostaje na miej-

scu do czasu otrzymania instrukcji. Wysoki komisarz zarządził zwołanie w dniu 15 b. m. konstytuandy gdańskiej, na której posiedzeniu będzie proklamowane wolne miasto Gdańsk.

Nota Polska w sprawie wileńskiej.

PARYŻ 12.XI. (Tel. wł.) Polscy delegaci do Ligi Narodów wystosowali do Ligi notę w sprawie warunków zbadania woli ludności ziemi wileńskiej o przynależności państwowej.

Zdaniem noty, akcja ta powinna być zastosowana również w pewnych częściach obszaru kowieńskiego, które mają ludność mieszaną i wykazują miejscami większość polską. Drogą wzajemności można by to postanowienie rozciągnąć także na obszary, zajęte przez regularne wojska polskie, z wyłączeniem oczywiście obszarów, przyznanych Polsce w Traktacie ryskim, poza linią demarkacyjną, które stanowią podstawę żądań litewskiego rządu z tytułu Traktatu litewsko-bolszewickiego z dnia 12-go lipca.

Liga Narodów wobec sprawy Wilna.

Otrzymujemy następujące informacje o stosunku Ligi Narodów do sprawy Wilna i ziemi wileńskiej.

Komisja Kontrolująca Ligi Narodów, pod przewodnictwem pulk. Chardigny bawiła kilka dni w Warszawie, udaje się obecnie przez Wilno do Kowna, a następnie w drodze powrotnej zatrzyma się czas pewien w Wilnie.

Komisja ta nie będzie decydowała w sposób ostateczny spraw związanych z konfliktem polsko-litewskim, zbada tylko sytuację i wyłoni pewne wnioski. Postanowienia zapadną w Lidze Narodów na posiedzeniu w Genewie.

Komisja Kontrolująca w chwili obecnej, za główne swe zadanie uważa doprowadzenie do zawieszenia broni między „Litwą Środkową” i Kowieńszczyzną i w tym celu skierowane są głównie jej wysiłki zarówno w Warszawie, jak i Kownie. Komisja Kontrolująca jest dobrych nadziei i spodziewa się, że już w czasie najbliższym doprowadzi do zakończenia operacji wojennych.

W sprawie plebiscytu Komisja Kontrolująca stoi na stanowisku że terenem spornym polsko-litewskim, a tem samem i terenem, podlegającym plebiscytowi, jest obszar między linią demarkacyjną z lipca 1920 r., a linią traktatu bolszewicko-litewskiego. Na skutek przelożeń rządu polskiego jest rzeczą możliwą, że z tego obszaru wyłączone i bezspornie za polskie uznane będą powiaty Lidzki i Gro-

dziewicki z dnia 12-go lipca.

Nota proponuje sposób przeprowadzenia plebiscytu, któryby polegał na zwołaniu w miastach, miasteczkach i wsiach zgromadzeń ludowych, któreby się oświadczyły swobodnie za Polską lub Kownem. Wojska opuszczałyby okręgi stopniowo, w miarę odbywania się plebiscytu, a wojska kraju, za którymi się oświadczyła ludność, stopniowo zajmowałyby obszary plebiscytowe.

Co się tyczy wojsk generała Żeligowskiego, to nota oświadcza, że rząd polski nie może wziąć na siebie rozbrojenia ich przemocą i proponuje przekształcenie ich na milicję lokalną.

dzieński w tych częściach, które nie zostały objęte przez Tymczasową Komisję Rządzącą. Tem samem przesądzona byłaby przeczaca sprawa rozciągnięcia władzy T. K. Rządzącej na te powiaty.

Co do formy plebiscytu to Liga Narodów odrzuca podobno propozycję rządu polskiego zdecydowania sprawy na zgromadzeniach zwoływanych w rozmaitych częściach Kraju.

Odrzucono też będzie prawdopodobnie projekt głosowania powszechnego, natomiast Liga Narodów skłania się do przeprowadzenia wyboru mężów zaufania (nie posłów i nie Sejmu Ustawodawczego) z całego Kraju i powierzenia im decyzji co do przynależności całego spornego obszaru do Litwy lub do Polski. Liga Narodów nie chce urzędowo porozumiewać się z Tym. Kom. Rządzącej i będzie czynić to za pośrednictwem rządu polskiego, do którego już w tej sprawie się zwróciła.

Komisja Ligi Narodów.

Komisja Ligi Narodów, po kilkodziennym pobycie w Warszawie i porozumieniu się z rządem polskim w sprawie wileńskiej, wyjechała w środę do Kowna przez Wilno. Pod Wolkowskiem, skutkiem jakiegoś wypadku z pociągiem, komisja musiała się zatrzymać.

W Wilnie komisja narazie nie zatrzyma się, przesiądzie tylko do innego pociągu w kierunku Kowna. Przyjedzie do Wilna, wracając z Kowna.

KREDYTY DLA POLSKI.

PARYŻ 10.11 (Pat.) Hawas. Międzynarodowy komitet niesienia pomocy w Paryżu uchwalił za zgodą rządu angielskiego na usilne przedstawienia polskiego ministra handlu i przemysłu następujące kredyty: półtora miliona funtów szterlingów na zakup wełny i przyborów mechanicznych dla przemys-

łu tkackiego, 280.000 funtów szterl. na zakup miedzi, antymonu, stali, rteci i skór na podeszwy. Komitet ma rozważyć sprawę kontroli nad rozdziałem tych artykułów i innych przedmiotów pierwszej potrzeby, aby artykuły te zużyto na cel przewidziany.

Wstrzymanie powrotu uchodźców.

Z polecenia władz wojskowych państwowy urząd spraw powrotu J. U. R. wstrzymał wydawanie listów transportowych dla uchodźców, powracających w kierunku Lidy-Wilno, czasowo pomieszczo-

nych na Pomorzu i w Królestwie; termin ponownego uruchomienia transportów z uchodźcami, zależny od uwolnienia zatarasowanych w okolicy Lidy torów kolejowych, nie jest jeszcze ustalony.

Komunikat Sztabu Obrony Krajowej Litwy Środkowej.

z dnia 13. XI. 1920 r.

Sytuacja bez zmian. Obustronna działalność wywiadowa.

BOBICKI

plk. szt. gen. i Szef Sztabu.

Komunikat bolszewicki. z dn. 12.XI.

W okolicy Mozyrza walki z oddziałami Bałachowicza. W kierunku Nowej Uszycy nasza ofenzywa rozwija się pomyślnie. W dn. 11.XI wojska sowieckie wzięły do niewoli 10 oficerów i 800 żołnierzy z armji Petlury, oraz 14 karabinów maszynowych.

Na odcinku Krymskim i Uszuńskim wojska sowieckie po uporczywej walce zajęły ufortyfikowane pozycje przy osadzie Suszuń. W pociągu zabrano 18 armat, 1 tank, 3 pancerne pociągi i dużo innej zdobyczy.

Organizacja bolszewicka na Łotwie.

RYGA. W Rydze wykryto wielką organizację tajną rosyjskich bolszewików, która urządziła całą sieć podobnych organizacji na całej Łotwie. Członkowie organizacji aresztowani

Obchód na cześć Francji.

WARSZAWA, 10. XI, (Radjo) 50 ta rocznica proklamacji republiki francuskiej była uroczystością obchodzoną w całej Polsce.

W Warszawie, dn. 11-go rano gen. Niessel, szef misji wojskowej francuskiej udekorował 12-tu oficerów francuskich Krzyżem Legji honorowej. W tym samym czasie 24 oficerów francuskich zostało udekorowanych polskim krzyżem walecznych.

Udział brali w uroczystościach przedstawiciel Naczelnika Państwa, szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski, minister wojny gen. Sosnkowski w otoczeniu wielkiej liczby generacji i oficerów polskich i francuskich. Po południu, Naczelnik Państwa przybył do poselstwa francuskiego i przebył tam godzinę w towarzystwie posła francuskiego, p. de Panafieu, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych polskich. Korpus dyplomatyczny w Warszawie również wzywał posła francuskiego.

O 7-ej wieczorem towarzystwo francusko-polskie urządziło uroczyste posiedzenie, na którym sekretarz Towarzystwa p. Kurnatowski wygłosił przemówienie, poświęcone Francji i jej roli cywilizacyjnej w przeciągu ostatnich 50-ciu lat. Wieczorem kolonja francuska w Warszawie urządziła przyjęcie w ratuszu, na które przybyło wielu przedstawicieli społeczeństwa, pomiędzy innymi gen. Haller, minister Sosnkowski, kardynał Kakowski, prezydent miasta Drzewiecki, Prezes Rady Miejskiej Baliński. Do posła francuskiego przybyła deputacja włościan z okolic Warszawy i wyraziła najwyższą wdzięczność ludu polskiego Wielkiej Sojuszniczej polskiej -- Francji. Podobnego rodzaju uroczystości miały miejsce we Lwowie, Krakowie i Poznaniu i innych miastach Polski. W Krakowie zostało utworzone Towarzystwo polsko-francuskie, które wysłało serdeczną depeszę do Prezydenta Republiki Francuskiej.

Sejm Rzeczypospolitej w sprawie wileńskiej.

We środę, na posiedzeniu Sejmu w Warszawie rozpatrywana była sprawa wileńska.

Mowa p. Grabskiego.

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca komisji zagranicznej poseł St. Grabski, który na wstępie odczytał uchwałę zaproponowaną przez komisję spraw zagranicznych i podkreślił, że niezbędne jest jaknajszysze i ostateczne załatwienie sprawy wileńskiej. Konieczne to jest i dla Polski i dla zainteresowanego obszaru.

Zeby było, gdyby pod jakimkolwiek wpływem, — a mogą się wpływy takie zjawiać z zewnątrz — tymczasowy zarząd rozstrząsał się w jakiś tymczasowy twór państwowy. Bo by to pozwoliło następnie czynnikom nam niechętnym całą sprawę ziemi wileńskiej przewlekać, komplikując ją coraz to nowymi, coraz to innymi koncepcjami, raz takiego, drugi raz innego rozwiązania.

Jużeśmy się przekonali, że Zachodnia Europa bardzo a bardzo słabo obeznana ze sprawami wschodniej Europy miała co do nich łatwo zmieniać swe postanowienia, że tylko przypomnę sprawę Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

Liga Narodów obecnie postanowiła spytać się ludności ziemi wileńskiej, czy chce należeć do Polski, czy do Litwy? My się tego wypowiedzenia woli ludności nie boimy, jesteśmy bezwzględnie pewni, że ludność ta wypowie się za Polską. Ale otwierając furtkę tendencjom, któreby sprawę tę skomplikowały nowymi jeszcze jakimiś koncepcjami, choćby stworzenia kraju neutralnego, pod zarządem niewiadomo czym — nie leży w interesie Polski.

To też większość komisji uchwaliła przedłożyć Sejmowi do uchwalenia wezwanie do Rządu, ażeby na ziemiach objętych granicą ustaloną traktatem Ryskim, oraz zajętych przez wojska polskie, wprowadził natychmiast normalną polską administrację, integralnie łącząc ziemię tę z Rzeczpospolitą Polską, która mogłaby być w danej chwili nieuznana przez Ligę narodów, to mogłyby do administracji tym krajem zjawiać się pretensje ze strony takich lub innych mandatariuszów Ligi narodów.

Nie jest przytem wykluczonem, że badanie woli ludności może objąć i pewne ziemie, będące pod administracją litewską t. zw. Rządu Kowieńskiego, a wobec tego ważnym jest, żeby z drugiej strony była normalna administracja polska. Niewątpliwie, pomimo formalnych może uchybień pod względem karności wojskowej, akt generała Żeligowskiego został przyjęty przez opinię narodu naogół z uznaniem i z zadowoleniem. Był to zrozumiały odruch duszy polskiej. I niewątpliwie koniecznym było, ażeby taką czy inną drogą, na zajętem przez wojsko generała Żeligowskiego terytorjum zaprowadzić natychmiast jakąś administrację. Trzeba jednak, żeby ta konieczna tam administracja pozostała w ramach tymczasowego niezbędnego krajowej tego zarządu i tylko tego terytorjum. Otóż w naszym interesie, według przekonania większości Komisji, leży coś wręcz odwrotnego, leży, aby właśnie jaknajprędzej sprawa Wileńszczyzny była nieodwołalnie rozstrzygnięta i żeby nie pozostawała w żadnym razie otwartą aż do chwili, kiedyby się stosunki w Rosji zmieniły w sposób, pozwalający całą sprawę granicy polsko-rosyjskiej nanowo dyskutować. Poza tem Komisja prawie jednogłośnie uznała za stosowne przedłożyć Sejmowi, by wypowiedział się za natychmiastowym zaprowadzeniem normalnej administracji polskiej na tych wszystkich ziemiach, które już przez traktat Ryski Polsce zostały odstąpione, a przez wojska polskie są zajęte, by je raz wreszcie złączyć integralnie z Rzpłtą Polską.

Nie można się zgodzić na to, aby proponowane badanie woli ludności objęło całość obszarów,

darowanych przez bolszewików Litwinom, trzeba tam zaprowadzić administrację polską i to jaknajprędzej, aby nie dostarczać wrogom argumentów, iż Polska wątpi w dobre do tych obszarów prawo swoje. (Mowa tu o Grodzieńskim i Lidskiem).

Dalej prof. Grabski dowodzi, że ziemia Wileńska jest krajem bezzornie polskim ze względu na liczbę ludności polskiej.

Na informację Ligi Narodów i na zapytanie raz jeszcze ludności, dokąd chce należeć, Polska godzi się tylko dlatego, aby już nikt w przyszłości nie mógł zaprzeczać jej prawa do Wileńszczyzny.

Mowa p. Niadziatkowskiego.

Posel socjalistyczny Niadziatkowski proponował wprowadzenie do uchwały poprawek, zmierzających do tego, aby na podstawie tej uchwały możliwe było załatwienie sprawy w myśl federalistów.

Mowa p. Hirszhorna.

Posel żydowski Hirszhorn godził się zupełnie na stanowisko komisji w sprawie przynależności Wileńszczyzny do Polski. W interesie żydów leży — mówił poseł żydowski — aby Polska była jaknajwiększa. Jednak trzeba, aby Polska zjednywała sobie ludność, a więc i żydów. Plebiscyt w Wileńskiem da się wygrać, zjednawszy sobie żydów. Należy wogóle pod tym względem w całym państwie zmienić politykę.

Mowa ks. Maciejewicza.

Na kresach wschodnich niema ani jednego stronnictwa, któreby chciało narzucić wojnę, ale wszyscy uczeni stoją na tem stanowisku, że my, jako naród od stu lat walczący tam o swoją niepodległość, mamy prawo decydować o naszym losie. Tymczasem od roku sprawa wileńska stała się martwym punktem, gdyż Sejm ją lekceważył i niedoceniał. Doczekaliśmy się wreszcie wtrącenia się w nasze sprawy Ligi Narodów. Jeszcze w marcu powiedziano nam, że Europa na plebiscyt na kresach nie pozwoli, a plebiscyt ten był potrzebny dla nas samych jako sprawdzian woli ludności. Statystyka wykazuje znaczną większość polską. Kraje nieprawnie odebrane Polsce muszą do niej wrócić.

Odpowiadając p. Hirszhornowi, mówca zaznacza, że nie potrzebujemy niczyjej łaski i pomocy, aby zapewnić sobie większość. Pragniemy przyjaznych stosunków z całą ludnością, ale żądamy od niej lojalności. Po dowodach sympatii bolszewickich żądamy od ludności żydowskiej ekspijacji. Wtedy Polska da należyte prawa i opiekę. Podczas wyboru do Sejmu uważaliśmy ziemię Białostocką za Polską, ale podczas poboru protestowaliście! Statystyka wykazuje, że mimo wszystko, kilkadziesiąt tysięcy ludności żydowskiej zapisało się jako Polacy. Rząd potrafił sobie zdobyć pewne zaufanie. Plebiscyt musi być sprawiedliwy. I wierzymy, że da nam zupełne zwycięstwo. Domagamy się plebiscytu nie tylko w Wileńszczyźnie, ale i w Kowieńszczyźnie i we wszystkich tych powiatach, w których mieszka tak wielu Polaków. Musimy się oprzeć o stare Polskie Inflanty: Mówca w imieniu ludności Wileńszczyzny apeluje do ministrów spraw zagranicznych, aby nie oddawano z lekkim sercem ani jednej piędzi ziemi, ani jednej gminy, kościoła, szkoły. (Huczne brawa).

Po wyjaśnieniach p. Grabskiego i przyjęciu jednej drobnej poprawki, p. Niadziatkowskiego, Sejm jednomyślnie uchwalił rezolucję, którą wczoraj już podaliśmy w depeszach. Niestety w drugiej swej części uchwała ta fałszywie była podana. Robiła ona wrażenie, jakgdyby Sejm uznał Komisję rządzącą, jako stały rząd. Tak nie jest, a nawet jest przeciwnie, gdyż Sejm mówi tylko o tymczasowym zarządzie.

Uchwała Sejmu.

W drugiej swej połowie brzmi jak następuje:

„Sejm wzywa rząd, by uczynił wszystko dla zapewnienia ludności Ziemi wileńskiej jaknajszyszego i usuwającego wszelkie wątpliwości, ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie swego połączenia z Rzeczpospolitą Polską w jedną całość państwową.

Sejm wyraża nadzieję, że takie, zgodne z zasadą samostanowienia narodów rozstrzygnięcie tej sprawy umożliwi zakończenie sporu polskoliteńskiego i zapoczątkuje dobre bratnie współzycie tych narodów.

Jednocześnie, w przeświadczeniu, że istniejąca na Ziemi Wileńskiej administracja powinna pozostać w ramach koniecznego tymczasowego zarządu tej ziemi, by nie wywołać niebezpiecznych komplikacji między narodowych. Sejm wzywa rząd, by na ziemiach, objętych granicą, ustaloną traktatem ryskim oraz zajętych przez wojska polskie wprowadził natychmiast normalną polską administrację, integralnie łącząc ziemię tę z Rzeczpospolitą Polską.

Telegramy.

Przechwałki Joffego.

RYGA. 12. XI. (Radio) Letopress. W rozmowie z korespondentem „Nieuve Rotterdam Cour“ powiedział Joffe, że cały przemysł w Rosji znacjonalizowany, dlatego tylko rząd sowiecki lub upoważnione przez niego organizacje mogą zawierać z zagranicą umowy handlowe. Rosja nie dopuści do handlu z firmami prywatnymi, gdyż nie może mieć pewności co do możliwych trudności płatniczych odnośnych rządów. W pierwszej linii Rosja może eksportować naftę z Baku, len i zboże z okręgu Kubańskiego i Syberji. Własne transporty zapasowe będą przewiezione do miejscowości nawiedzonych przez głód w Rosji północnej.

Brak opału i żywności w Rumunji.

SEWASTOPOL. 12. XI. Gazety bukaresztańskie donoszą, że parostatki rumuńskiej straży morskiej nie mogą wyjechać z portu z powodu braku opału. Warunki wyżywienia też się pogorszyły, drożyzna wzrasta nieustannie.

Okupacja francuska w Nadrenji.

NEUEN. 11. XI. (Radio) Skutkiem decyzji przedłużenia 15-letniej okupacji prowincji Nadreńskiej (Rheinland), jak donoszą z Ludwigs-hafen'u, przybyły tam nowe oddziały wojsk francuskich. Wszystkiego mają francuzi tam 2,200 wojska.

O oddanie bydła niemieckiego.

NEUEN. Związek lekarzy niemieckich wymaga od rządu stanowczej odmowy wobec wymagań Koalicji oddania bydła, gdyż nie może dopomagać do wygłodzenia młodzieży niemieckiej. Lekarze stwierdzają, że to stanowiłoby dla Niemiec 6 milionów litrów mleka mniej codziennie. Dotychczas udało się podtrzymać młodzież niemiecką, tylko zawdzięczając Ameryce i innym obcokrajowym organizacjom filantropijnym.

WIADOMOŚCI W KILKU SŁOWACH.

— Tugutowcy złożyli w sejmie wniosek rozwiązania Sejmu i zarządzania referendum (głosowania powszechnego) w sprawie Senatu.

— Prasa francuska pisze, iż Anglja ma zamiar pozbawić Polskę Górnego Śląska na rzecz Niemiec. Już przedtem na życzenie Anglii postanowiono plebiscyt na G. Śląsku, podczas gdy początkowo traktat wersalski przyznawał go odrzuć Polsce.

— W Wiedniu odbywa się agitacja na rzecz powrotu na tron Austrii Habsburgów.

— Prezes ministrów Witos udał się na zwiedzenie miast Wołynia.

— Bolszewicy skoncentrowali armię 40-to tysięczną w okolicach Zytomierza i Berdyczowa.

— Prasa polska na G. Śląskutylko jako tymczasowego zarządu protestuje bardzo gorąco przeciw ciągłemu odkładaniu tam plebiscytu.

— W obozie jeńców w Wachowicach pod Krakowem zapadło na cholerę kilkudziesięciu jeńców bolszewickich; chorych izolowano.

— Zmarł nagle poseł złoczowski do Sejmu w Warszawie, s. p. Wład. Dębski, należący do klubu ludowo-narodowego.

— Odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu austriackiego; na prezidenta parlamentu obrano dr. Weisskirchnera.

— W sejmie czeskim posłowie niemieccy wywołują ciągłe awantury; kilkakrotnie musiano przerywać posiedzenie.

— Wybory do samorządów miejskich we Włoszech przyniosły zupełną porażkę partjom socjalistycznym. Socjaliści ponieśli porażkę nawet w swej twierdzy, w Turynie.

— Toczą się układy między Jugosławją a Włochami w sprawie Rjeki i Dalmacji. Jugosławja żąda, aby Rjeka była wolnym miastem, otoczona obszarem jugosławiańskim, i aby Dalmacja weszła do państwa jugosławiańskiego.

— Prasa angielska jest coraz bardziej niezadowolona z Lloyd George'a. Niedawno wygłosił on mowę o Niemczech i Rosji, gdzie mówił o konieczności wejścia w stosunki z tymi państwami. Prasa w większości potępia tę mowę.

— Jak donoszą bolszewicy, na morzu Czarnym pojawiła się eskadra francuska, składająca się z 6 krążowników i kilkunastu torpedowców.

— Wojska serbskie przekroczyły granicę Bułgarii i zajmują obszary, które na mocy traktatu po wojnie obecnej zostały przyznane Serbji.

— Nastąpiła zwłoka w układach handlowych polsko - niemieckich rozpoczętych w Berlinie.

Kronika.

— **Uroczystość Opiekim.** Boskiej W niedzielę dnia 14. XI. rozpoczyna się w kościele Ostrobramskim uroczystość Opieki M. Boskiej.

Porządek nabożeństwa: O godzinie 6-iej rano nabożeństwo dla litwinów — Msza św. Litanja i kazanie.

O godz. 6^{1/2} Prymarja w kościele, o g. 8-iej Msza św. w kaplicy M. B., o g. 9^{1/2} Uroczysta Wotywa w kościele, o g. 11-iej Msza św. w kaplicy M. B., o g. 5-iej p. p. Uroczysta Litanja i Kazanie w Kaplicy M. B. Powyższy porządek będzie zachowany przez cały tydzień do 21. XI. W sobotę i niedzielę podczas uroczystości nieszpory w kościele o godz. 4^{1/2}. Kazania wygłoszą OO. Jezuici i OO. Misjonarze.

— **P. Zygmunt Fedorowicz,** był dyrektorem gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, otrzymał już dość dawno propozycję objęcia stanowiska dyrektora departamentu oświecenia w Komisji Rządzącej. Dotychczas p. Fedorowicz zwał na przyjęciem tego stanowiska.

Obecnie, jak się dowiadujemy, p. Fedorowicz zgodził się objąć departament, jednak z zastrzeżeniami. Mianowicie uzależnia on swoje pozostawanie w Komisji Rządzącej od ścisłego stosowania uchwały sejmu ze środy dn. 10 b. m. co do charakteru Komisji

Wywieziono przez władze litewskie paszport na imię Mowszy Dawidowa Rejszańskiego ul. Orenburska 22

Zgubiono paszport na imię Hirsza Bursztejna, adres: Nowogrodzka ulica Kucharzki zaul. № 14.

Znalezione pieniądze stojące w kieszeni, jeżeli kupujecie różne galanter., piśmien., stalowe i in. artykuły u „GERMES“ Szopenowska obok hot. „Belgja“, proszę wyciąć adres.

Na młynie parowym przy ul. Zawalnej obok domu Nr. 33 (zaul. Zzeroki) wyrób kaszy perłowej. Przemiał i pył. podl. nisk. cen.

KROWA cielna — DO SPRZEDANIA — ul. Królewska, № 9, m. 1

— **O młodzież szkolną w wojsku.** Koła rodzicielskie rozpoczęły starania o zwolnienie z wojska uczniów szkół średnich.

— **Transport cukru** znajduje się w drodze z Warszawy do Wilna w ilości kilku wagonów.

— **Nafta.** Do Warszawy wydelegowany został p. Dziewicki w celu uzyskania pozwolenia na sprowadzenie nafty do Wilna.

— **Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków.** Zarząd T-wa podaje do wiadomości swych członków, że w dniu dzisiejszym o godzinie 5-iej p. p. odbędzie się zebranie członków T-wa w lokalu dawniejszym ul. Adama Mickiewicza 43—1.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawod.** Dziś 14 b. m. o godz. 4 popoł. w sali Centrali przy ul. S-to Jańskiej 21, odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa w lokalu dawniejszym ul. Adama Mickiewicza 43—1.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawod.** Dziś o godz. 4 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie Chrzesc. Zw. Zawodowego Leśników. Członkowie i sympatycy proszeni są o punktualne przybycie.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawod.** Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się ogólne zebranie Chrzesc. Zw. Zawodow. dozorców domowych (stróżów) w lokalu Centrali S-to Jańska 21.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawod.** Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się ogólne zebranie Chrzesc. Zw. Zawodow. czeladników szewskich.

— **Wojska serbskie** przekroczyły granicę Bułgarii i zajmują obszary, które na mocy traktatu po wojnie obecnej zostały przyznane Serbji.

— **Wiece kobiet polskich.** Staraniem Tymczasowego Zarządu Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w sali teatralnej Centrali Chrz. Związków Zawodowych dn. 14 b. m. o godz. 4 popoł. wielki Wiece Kobiet Polskich. Celem wiece będzie poinformowanie wszystkich polek o dotychczasowej pracy dla żołnierza, a również wykazanie, co i jak należy obecnie w tej dziedzinie przedsięwziąć.

— **Zabawa fantowa.** W sali Centrali Chrzesc. Zw. Zawod., Św. Jańska 21, Związek Kuchmistrzów urządził Wielką taneczną zabawę na rzecz członków pozostających bez pracy.

Program zabawy wielce urozmaicony; orkiestra jak zwykle wojskowa, sala świeżo udekorowana, bilety wejściowe będą służyć jako przepustki nocne. Początek o godz. 7 wieczorem, zakończenie o 5-iej rano.

— **Wieczorek.** W sali Zakładów „Powściągliwość i Praca“ (Św. Stefańska 37) dziś o godz. 5 p. p. odbędzie się wieczorek na rzecz Ochrony, urządzony przez Zdziałwo Szkoły Powszechnej. Śpiewy, ćwiczenia gimnastyczne, balet, obrazki sceniczne składają się na całość wieczorku, który sprawi miłą rozrywkę gościom.

— **Teatr Polski** (sala „Lutni“) Dziś „Moralność Pani Dulskiej“ tragifarsa kołtuńska w 3 aktach. G. Zapolskiej, z paniem Z. Millerową w roli „Dulskiej“. Na poniedziałek 15/ XI. zapowiada się arcykomiczna krotoczwila w 3 aktach Abramowicza „Mąż z grzechoci“ z p. Abramowiczem w roli tytułowej. Początek o godzinie 8-iej wieczorem Sala ogrzana.

— **Resztki materiałów** w rozmaitych kolor., 2 arsz. szerok., które mogą być odpowiednie na frency, galife, bekiessze, damskie i męzkie kostiumy Ceny umiarkowane Wielka 50—1 obok Niskowskiego hot. w. z podw. 2 p.

Zgubiono paszport niemiecki Heleny Ryszkiewicz. Odniesić ZA WYNAGRODZENIEM: Ostrobramska 38—7

Dr. Wł. GOLIMONT Ordyn. szpitala Sawicz chor. wener. i skórne 8—9 g. r. i 4—6 g. w. Zawalna 8—3.

Zęby sztuczne, złote koroony, mostki. Przeróbka zle dopasowanych zębów technik dentyst. L. MINKIER, Ludwisarska (Preobraż.) 4. Reper. wykonywa się w 4 g.

TYLKO do 25-go b. m. Kupony Wileńskiego Banku Ziemskiego Kupuje. Ofiarna 2—12. Od 3 do 5 godz.

